

Malinowski, Jerzy Cezary

Działalność Zrzeszenia "Wolność i Niezawisłość" w Obwodzie Siedlce

Szkice Podlaskie 6, 74-82

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY CEZARY MALINOWSKI

Działalność Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Obwodzie Siedlce

Zrzeszenie WiN, powstałe we wrześniu 1945 r., pomyślane było jako organizacja cywilna, która działać miała tylko środkami niewojskowymi. Straszliwe wyniszczenie Narodu Polskiego w czasie niedawno zakończonej wojny postawiło przed twórcami WiN zadanie takiego zorganizowania dalszego ciągu walki o niepodległość, aby nie prowokować nowego okupanta do masowych represji. Uznano, że w ówczesnej międzynarodowej sytuacji politycznej — charakteryzującej się dużą agresywnością Rosji, a jednocześnie uległością Anglosasów — organizacja w formie niewojskowej ma największe szanse osiągnięcia wyznaczonego celu narodowego, który wyrażony został w pierwszym dokumencie programowym zatytułowanym „O wolność obywatela i niezawisłość państwa”¹.

Twórcy WiN dążyli do tego, aby aktywność nowej konspiracji ograniczyła się do sfery polityczno-wychowawczo-ideowej, z propagandowym zwalczaniem PPR i jej przybudówek (traktowanych jako zakamuflowane agentury rosyjskie) oraz przygotowaniem społeczeństwa do wyborów do Sejmu i Senatu — wcześniej zapowiedzianych na konferencji w Jałcie (luty 1945). WiN poświęcał dużo uwagi i energii paraliżowaniu działań Moskwy i komunistów, zmierzających do — jak to określono — „opanowania duszy Narodu Polskiego”. Chciał bronić zwłaszcza młodzieży, a równocześnie uświadamiać, wychowywać i uodparniać pozostałych Polaków na przewrotne hasła rosyjsko-komunistycznej propagandy. Niebezpieczeństwa te zostały zarysowane w tekście „Walka o duszę Narodu”, który kolportowano na początku 1946 r.²

Dlatego też zamierzano wykluczyć z działalności organizacji walkę zbrojną, natomiast istniejące oddziały zbrojne, które działały często samodzielnie, WiN starał się sobie podporządkować w celu przeprowadzenia stopniowej demobilizacji³. Założeń tych nie udało się jednak w całości zrealizować ze względu na terror władz rosyjsko-komunistycznych. Tak więc oddziały zbrojne pozostały integralną częścią WiN, choć kierownictwo organizacji stale dążyło do ich rozformowania. Żołnierze tych oddziałów mieli następnie przejść do pracy konspiracyjnej w siatce terenowej⁴.

Jeśli chodzi o strukturę terytorialną Zrzeszenia, to — podobnie jak w ZWZ-AK — największą jednostką organizacyjną, zwaną obszarem, tworzyła grupa województw, z których każde stanowiło okręg. Te zaś dzieliły się na inspektoraty. Okręg Lubelski WiN obejmował pięć takich jednostek organizacyjnych, a wśród nich

Inspektorat Biała Podlaska, który składał się z czterech obwodów: Biała Podlaska, Radzyń, Łuków i Siedlce. Każdy z obwodów pokrywał się w zasadzie z terenem powiatu. Niższym szczeblem był rejon, grupujący po dwie lub kilka gmin.

Także struktura wewnętrzna WiN nie odbiegała zbytnio od wzorców wypracowanych w akowskim okresie konspiracji niepodległościowej. W myśl zarysowanej już cywilnej strategii działania, zasadniczą częścią WiN był tzw. rzut cywilny organizacji. Skupiał on wszystkie wyspecjalizowane komórki (wywiad, propaganda, łączność itd.), umożliwiające funkcjonowanie WiN i realizujące wytyczone zadania. W ramach tej części struktury istniały też — na poziomie rejonów — tzw. bojówki garnizonowe, złożone ze stałych mieszkańców poszczególnych miejscowości. Zaś tzw. rzutem bojowym były oddziały partyzanckie (lotne), zorganizowane na sposób ściśle wojskowy⁵.

W oficjalnej terminologii organizacyjnej WiN używano najczęściej określeń cywilnych: prezes, referent, sekretarz, członek. W praktyce jednak — w Okręgu Lubelskim i jego dolnych ogniwach — takie nazewnictwo nie przyjęło się (dotyczy to także rzutu cywilnego). Powszechnie stosowane były określenia wojskowe: komendant, dowódca, szef sztabu, żołnierz. Im bardziej „w dół” struktury konspiracyjnej, tym zjawisko to było powszechniejsze.

Obwód Siedlce WiN (kryptonimy: „J-22”, „Państwowy Urząd Repatriacyjny”, „PUR”, „Sława”)⁶ został zorganizowany i włączony w strukturę Inspektoratu Biała Podlaska dopiero na przełomie lat 1945–1946. W lutym 1946 r. liczył około 1,5 tys. członków, w tym 2 oficerów, 288 podoficerów i 1192 szeregowców. Jednak „w sumie tej znajduje się 3/4 NSZ” — jak pisał w swym meldunku organizacyjnym ówczesny inspektor z Białej Podlaskiej Jan Szatyński-Szatowski ps. „Zagończyk”, poprzednio jeden z dowódców 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Jego zdaniem „ogólny stan członków zakonspirowanych w Inspektoracie Biała Podlaska” WiN wynosił w końcu 1945 r. co najmniej „około 8 tys. osób”⁷. Dodajmy, że do struktur Obwodu Siedlce WiN weszła część NSZ, której dowódcą na tym terenie był „Jan” (NN) i która w przeszłości była scalona z AK⁸. W takiej postaci Obwód Siedlce funkcjonował do kwietnia 1947 r.

Jego prezesem-komendantem od marca do października 1946 r. był Jan Poleś (używający nazwiska: „Jan Halicki”) ps. „Las”. Natomiast od listopada 1946 r. do ujawnienia w kwietniu 1947 r. funkcję tę pełnił Władysław Piec (używający nazwiska: „Władysław Walkowski”) ps. „Jurek” i „Michał”. Jednocześnie kierował on siatką wywiadu na tym szczeblu. W skład sztabu Obwodu wchodziły jeszcze trzy osoby: oficerem organizacyjnym był Tadeusz Marczuk ps. „Kurzawa”, szefem łączności Franciszek Łukasik ps. „Duży”, zaś ogólne zwierzchnictwo nad bojówkami lotnymi i garnizonowymi sprawował por. Stanisław Miszczuk ps. „Kłos” i „Koc”⁹.

Teren Obwodu Siedlce WiN podzielony był na trzy podobwody, w skład których wchodziło osiem rejonów. Podobwód I grupował rejon 1–4 we wschodniej części Obwodu (powiatu). Prezesem-komendantem był Stanisław Łaszczuk ps. „Dzięcioł”. Podobwód II stanowiło miasto Siedlce, gdzie zarówno obsada personalna, jak

i organizacja struktury konspiracyjnej „w dół” nie jest obecnie znana. Nie znamy także kierownictwa podobowodu III, czyli rejonów 5–8, obejmujących zachodnią część Obwodu¹⁰.

Trzeba przyznać, że nasza wiedza na temat siatki terenowej WiN jest niewielka. Bardziej znane są akcje oddziałów partyzanckich, o których jest mowa nieco dalej. Jeśli chodzi o siatkę terenową, to nie wiemy, jak funkcjonowały poszczególne pionry organizacyjne — wywiad, propaganda, kwatermistrzostwo, łączność, legalizacja czy OPUS (Opieka nad Uwięzionymi i Spalonymi). Nie wiemy też, co działo się w rejonach i placówkach. Istnieje zatem potrzeba skrupulatnych badań naukowych w tym zakresie. Będzie to jednak możliwe dopiero po udostępnieniu niezależnym historykom archiwaliów bezpieki. Obecnie dostępem do tych materiałów manipuluje starym zwyczajem policja polityczna (UOP), kreując w ten sposób wygodnych dla siebie historyków dziejów najnowszych, którzy w zamian gwarantują propagowanie „właściwej” wersji tamtych wydarzeń. Obecna sytuacja nierównego traktowania historyków jest skandaliczna i bezprawna¹¹.

Wróćmy do zasadniczego wątku. Z wymienionych tu pionów organizacyjnych Obwodu Siedlce WiN, dysponujemy jedynie ułamkowymi śladami działalności obwodowej BIP-u, czyli propagandy. W ulotce, zatytułowanej „Szkoła zbrodni” (z początku października 1946), a znalezionej przez UB we wsi Mostów (gmina Huszlew), opisane są w sposób demaskatorski imperialistyczne dążenia Rosji sowieckiej, jej cele i stosowane sposoby realizacji. Czytamy tam m.in.: „Komintern [formalnie rozwiązany w 1943 r. — JCM] dąży do opanowania świata przez krwawe rewolucje. Do swych celów Komintern używa jawnych i zakonspirowanych rządów partii komunistycznych, dobrze płatnych agentów, wyszkolonych i ślepo oddanych Moskwie agitatorów. [...] komunizm niszczy prawdziwie patriotyczne uczucie Narodu, burzy świątynie, a zakłada szkoły komunistyczne i prowadzi zaciętą walkę z Bogiem”¹². Warto przypomnieć, że ulotkę kolportowano w tym samym czasie, kiedy kierownictwo WiN alarmowało świat — poprzez swoje memoriały do Rady Bezpieczeństwa ONZ — o globalnym zagrożeniu ze strony Rosji.

Szczególnie duże nasilenie kolportażu ulotek WiN przypada na okres bezpośrednio poprzedzający tzw. „referendum” (druga połowa czerwca 1946). W treści jednej z nich, kolportowanej na terenie Obwodu Siedlce, zawarta jest m.in. informacja istotna dla omawianego tutaj zagadnienia: „Nie damy się oszukać kłamliwej propagandzie, która na podstępne pytania każe odpowiedzieć «Tak». Pokażemy, że Polska nigdy nie będzie republiką sowiecką, a Polacy bezwolnym narzędziem w rękach agentów sowieckich. [...] Polacy w głosowaniu udziału brać nie będą, a ci niechętni lub zmuszeni do tego, winni na dwa pierwsze pytania odpowiedzieć «Nie», a w sprawie granic «Tak». Niech żyje wielka suwerenna, katolicka Polska. Niech żyje prawdziwa demokracja”¹³.

Zwraca tu uwagę — wprawdzie stonowana — ale wyraźna sugestia bojkotu „referendum”. Niechęć ludności do udziału w tej przewrotnej i pokrętej manipulacji była charakterystyczna dla terenów, na których Rosjanie przeprowadzali

pacyfikacje. Stanowisko to było jednoznacznie sprzeczne z wytycznymi kierownictwa WiN, które nakazywało propagowanie masowego udziału w tym głosowaniu.

Te procesy radykalizowania się postaw ludności wobec narzuconego reżimu i jego terroru nie dotyczyły jedynie struktur WiN. Wiemy, że na tle stosunku do „referendum” i jego pytań doszło do odmawiania przez niektóre ogniwa PSL (zwłaszcza na wsi) wykonywania poleceń swych władz zwierzchnich. Między innymi na terenie powiatów Garwolin i Puławy (sąsiadujących z Inspektorem Biała Podlaska) część PSL-owców postanowiła głosować trzy razy „nie”¹⁴. Fakt ten jeszcze bardziej potwierdza, jak sądzę, zaprezentowaną wyżej interpretację, którą przyjęło również PSL w swoim wewnętrznym „Komunikacie” nr 10 z 12 lipca 1946 r. Napisano tam m.in.: „[...] na tych właśnie terenach, które dotknięte były najsilniejszymi represjami [...] z tego właśnie względu ludność w taki sposób zademonstrowała swój rozpaczliwy protest”¹⁵.

Podkreślić trzeba, że teren Inspektoratu Biała Podlaska — w tym szczególnie Obwód Siedlce — był rzeczywiście wielokrotnie pacyfikowany. „Przeczesywano” tam wówczas nie tylko lasy i wsie, ale także większe osady i miasta, gdzie rewidowany był dosłownie każdy dom. Takiego szczegółowego przetrząsania całego miasta dokonano np. w Siedlcach w końcu sierpnia 1945 r.¹⁶ O rozmiarach represji wobec tamtejszej ludności może świadczyć też fakt istnienia na terenie powiatu Siedlce rosyjskiego obozu koncentracyjnego (pod nadzorem NKWD), w którym więziono Polaków przed zesłaniem ich do ZSRR. Obóz ten znajdował się w miejscowości Krześlin (ok. 15 km na płn.-wsch. od Siedlec), położonej na terenie Podobwodu I i jego Rejonu III (Przesmyki – Tarków – Krześlin). Komendantem tego rejonu był „Siwy” (NN)¹⁷. Warto tu dodać, że na terenie Polski w granicach pojałtańskich istniało ogółem około 100 zidentyfikowanych obozów koncentracyjnych NKWD¹⁸. W nazewnictwie rosyjskim określane one były jako „punkty filtracyjne”¹⁹.

Nie można się zatem dziwić, że — jak pisał w raporcie sytuacyjnym z 29 czerwca 1946 r. inspektor z Białej Podlaskiej Paweł Łaszkiewicz ps. „Ordon” — „Ludność jest w stosunku do głosowania nastawiona wybitnie wrogo. Do głosowania jednak wszyscy pójdą. Jak się daje wyczuć, to większość ludności będzie, pomimo naszej propagandy (dwa razy «nie») głosować na wszystkie pytania «nie»”²⁰. W tym samym raporcie zwraca się również uwagę na to, że „dekret o zniesieniu świadczeń rzeczowych został w terenie przyjęty bez najmniejszego entuzjazmu, a wręcz przeciwnie, z wielką rezerwą i obawą”²¹.

W Obwodzie Siedlce WiN operował — podporządkowany mu — oddział partyzancki (lotny) w sile 40 żołnierzy, wyposażonych w większości w broń automatyczną i maszynową. Dowódcą był wspomniany już por. „Kłos” (Stanisław Miszczuk), który został przeniesiony z Podobwodu „Małgorzata” w Obwodzie Biała Podlaska. Oddział ten dokonał 4 października 1946 r. — najprawdopodobniej na rozkaz ówczesnego inspektora „Orдона” — udanej akcji na rosyjski pociąg wojskowy, który został opanowany koło stacji kolejowej Szaniawy (płn.-wsch. część pow. Łuków)²². WiN-owcy rozbroili wówczas i rozmundurowali całą załogę tego

pociągu, liczącą ponad 200 czerwonoarmistów i enkawudzistów, wśród których znajdowało się 5 sowieckich generałów²³.

Już w następnym dniu Rosjanie zorganizowali ogromną obławę w terenie. Jednostka por. „Kłosa” — wraz z oddziałami por. „Polnego” (Wacław Mich) i kpt. „Kurzawy” (Tadeusz Marczuk), który dowodził całością — stoczyła 5 października 1946 r. zacięty i krwawy bój z przeważającymi siłami rosyjsko-reżimowymi w okolicach miejscowości Kiełbaski (pogranicze dawnych powiatów: Siedlce i Biała Podlaska)²⁴.

Podobnych akcji, uzgodnionych z inspektorem „Ordonem”, dokonywał por. „Kłos” także w pozostałych obwodach Inspektoratu Biała Podlaska (np. na pociąg w okolicach miejscowości Sokule)²⁵.

Inną jednostką partyzancką operującą do wiosny 1947 r. na terenie Obwodu Siedlce WiN był oddział kpt. „Korwina” (Henryk Hebda), który jednak nie podporządkował się komendzie Obwodu. Oddział ten bowiem należał do Okręgu Warszawskiego WiN i przeprowadzał akcje również na terenie obwodów: Mińsk Mazowiecki i Sokołów Podlaski. Sąsiadowały one z Obwodem Siedlce. Oddział „Korwina” liczył 100 żołnierzy i podzielony był na cztery pododdziały: samego kpt. „Korwina” — 30 ludzi, ppor. „Błyskawicy” (Antoni Połujanow) — około 25 ludzi, ppor. „Szpiega” (Czesław Skupa) — 30 ludzi oraz ppor. „Janusza” (Janusz Kotowski) — 15 ludzi²⁶.

W zwalczaniu tej partyzantki dominowały trzy metody: frontalne operacje wojskowe²⁷ (często z użyciem broni pancernej, artylerii, a niekiedy nawet i lotnictwa)²⁸, ogólnokrajowa siatka wojskowych „punktów kontrolnych” (w każdym z nich w 1946 r. aresztowano codziennie średnio ponad 90 osób)²⁹ oraz specjalnie szkolone oddziały prowokacyjne reżimu, pozorujące lotne grupy podziemia niepodległościowego³⁰.

Niezależnie od tego okupant niejednokrotnie nasyłał do oddziałów partyzanckich WiN i innych bratnich organizacji polskich (np. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, Narodowe Siły Zbrojne) swoich konfidentów, których zadaniem było nieopatrzone, potajemne mordowanie dowódców czy nawet pojedynczych żołnierzy. Znane są takie przypadki z terenu innych inspektoratów i obwodów Okręgu Lubelskiego WiN (zgrupowanie mjr. „Zapory”, oddział por. „Żelaznego”).

Podczas operacji przeciwpartyzanckich aktywni byli przede wszystkim Rosjanie i organizowane przez nich terenowe UB, natomiast w działaniach wielu jednostek KBW i armii Żymierskiego (przewrotnie zwanej „Wojskiem Polskim”) obserwowano „opieszłość i brak inicjatywy”³¹. Zachowania te wynikały z patriotyzmu rzesz żołnierskich i większej części polskiej kadry oficerskiej, przymuszonych do udziału w tego typu akcjach i najwyraźniej je sabotujących. Propaganda WiN była też obecna w tej walce. Prasa konspiracyjna, kolportowana tajnie w oddziałach wojskowych, a także podziemne ulotki i broszury niewątpliwie wzmacniały postawy biernego oporu. W WiN-owskiej ulotce „Bracia żołnierze” — kolportowanej w Obwodzie Siedlce — pisano m.in.: „Nie wyjeżdżajcie ochotniczo, wspólnie z UB na oblawy przeciwko nam, a jeżeli mimo Waszej woli w takich obławach przyjdzie

Wam brać udział, nie bądźcie gorliwymi, a zachowujcie się tak, aby jak najmniej szkodzić nam. Nie wykonujcie rozkazów UB, nie chronicie ich w akcjach, nie wsiadajcie z nimi do auta, domagajcie się powszechnie, aby UB[-owcy] nosili odmienne od Waszego umundurowanie, wszystko to [po to], aby uniknąć niepotrzebnych z Waszej, czy z naszej strony ofiar. Pamiętajcie, gdy przyjdzie odpowiedni czas, podamy sobie wspólnie ręce i znajdziemy się w jednym szeregu, bośmy synami wspólnej matki Polski, za którą Wy i my ponieśliśmy i ponosimy wielkiej ofiary”³².

Często — jak obecnie możemy przeczytać w archiwalnych sprawozdaniach reżimowych — nawet „dowództwo niektórych jednostek” uważało, że walka z partyzantką „to rzecz UB, a wojsko powinno stać na uboczu”³³.

W pacyfikacjach i zwalczaniu podziemia niepodległościowego w Okręgu Lubelskim, a więc i Obwodzie Siedlce, bezpośredni udział brały także wojska rosyjskie. Niekiedy były to oddziały Armii Czerwonej (np. 3 korpus konny gwardii), innym razem NKWD. Od jesieni 1944 r. do jesieni 1946 r. operowała w województwie lubelskim, specjalnie do tego celu przeszkolona, 64 dywizja piechoty NKWD³⁴. Liczyła ona „około 10 tys. żołnierzy, wyposażonych w ciężki sprzęt bojowy i mundury polskie”³⁵. Używanie przez oddziały rosyjskie mundurów polskich wywiad WiN-u sygnalizował w pierwszej połowie 1946 r.; dotyczyło to także innych części Okręgu Lubelskiego³⁶. Wynikiem działalności tylko tej jednej dywizji było ok. 2 tys. zabitych i ponad 47 tys. aresztowanych, którzy zostali następnie wywiezieni do Rosji³⁷. Nie wiemy do dzisiaj, jaka część z tych strat może odnosić się do Obwodu Siedlce i całego Inspektoratu Biała Podlaska³⁸.

Kwiecień 1947 r. (zakończenie terminu „amnestii”) — mimo masowych ujawnień, nakazanych przez centralne kierownictwo WiN — nie oznaczał jednak końca konspiracji na terenie powiatu Siedlce i trzech innych, które poprzednio tworzyły Inspektorat Biała Podlaska. Pozostałe struktury podziemne — mniej już wtedy liczne — działały samodzielnie i miały charakter wyłącznie zdecentralizowany. Podkreślić trzeba, że konspiracja niepodległościowa na tych terenach nie posiadała żadnego kontaktu ani z istniejącymi wówczas, prawdziwym IV Zarządem Głównym WiN, ani też z późniejszym, prowokacyjnym tzw. „V Zarządem”, utworzonym już agenturalnie przez Rosjan³⁹. Można zatem powiedzieć — w odniesieniu do tej części Podlasia — że choć „góra” dowódcza nie istniała, to jednak szeregowie „doły” walczyły nadal. Walka ta prowadzona była w oczekiwaniu na III wojnę światową⁴⁰, która miała wyzwolić Polskę i Europę Środkową spod dominacji rosyjsko-komunistycznej. Jak wyraził się w 1947 r. ówczesny prezes-komendant Obwodu Biała Podlaska WiN, Leonard Dunicz — ps. „Świt”: „Przy pomocy Anglii i Ameryki mieliśmy wypędzić Rosjan z Polski”⁴¹.

Po 1947 r. na południowym Podlasiu działało kilka niezależnych od siebie pozostałości WiN. Były to: oddział „Lonta” (Roman Dawicki), który walczył w latach 1947–1953 głównie w powiecie Łuków (ale także Radzyń i Siedlce)⁴²; oddział „Wilka” (Wacław Skwara), działający do 1953 r. na terenie powiatów Łuków i Radzyń⁴³; grupa „Diabła” (Henryk Doroszuk), operująca w pow. Biała Podlaska w latach 1947–1954⁴⁴.

Poza tym do 1952 r. na teren byłego Inspektoratu Biała Podlaska WiN — a zwłaszcza Obwodu (powiatu) Siedlce — wchodziły od północy patrol oddziałów: najpierw kpt. „Młota” (Władysław Łukasik), a później kpt. „Huzara” (Kazimierz Kamiński), który działalnością swoją obejmował także powiaty: Węgrów, Sokołów, Siemiatycze, Bielsk Podlaski i Wysokie Mazowieckie. Spośród patroli tego oddziału na terenie Obwodu Siedlce najczęściej operowała grupa dowodzona przez plut. „Lamparta” (Antoni Ratyniec)⁴⁵.

Dodajmy, że całkiem niedawno opublikowany został krótki opis wywiadowczego rozpracowania oddziału kpt. „Huzara” (i jego zaplecza terenowego) przez rosyjsko-komunistyczne organa terroru publicznego w latach 1951–1952⁴⁶. Trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że w publikację tę „wmontowane” są fragmenty tekstu, którego charakter jest jednoznacznie propagandowy i negatywnie przekłamuje obraz powojennego polskiego ruchu oporu⁴⁷.

Partyzantka ta — nieliczna już, ale jeszcze dość skuteczna — opierała się na bardzo ofiarnych siatkach terenowych, które z wielkim poświęceniem udzielały wszelkiej pomocy ostatnim żołnierzom Polski Walczącej. Oddziały zbrojne z kolei — na miarę swoich możliwości — chroniły ludność przed przymusową kolektywizacją i rosyjsko-reżimowym terrorem. Jednakże ogromna intensyfikacja tego terroru od 1948 r., kolejne masowe aresztowania, a przede wszystkim niezliczona ilość — organizowanych przez Rosjan — przeciwpartyzanckich operacji wojskowych i niebywała rozbudowa konfidenckiej agentury w terenie, spowodowały wyniszczenie ostatnich grup zbrojnych na północnej Lubelszczyźnie i południowym Podlasiu do połowy lat 50. Pisali o tym swego czasu także autorzy reżimowi⁴⁸.

PRZYPISY

¹ Ks. S. Kluz, *W potrzasku dziejowym, WiN na szlaku AK. Rozważania i dokumentacja*, Londyn 1978, ss. 59, 274–278.

² Tamże, ss. 59–60, 278–282.

³ Archiwum Sądu Rejonowego w Lublinie (dalej: ASRL), Sr-964/47, t. I, kk. 129, 240–241; Ks. S. Kluz, *W potrzasku...*, ss. 68–69, 274, 248–282; A. Sudlitz, *Jaki chciał być WiN? Wytyczne propagandy przedwyborczej Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (wrzesień–październik 1945 roku)*, „Niepodległość” (Nowy Jork–Londyn) 1992, t. XLV, s. 128.

⁴ ASRL, Sr-947/47, kk. 10, 77; ASRL, Sr-964/47, t. I, kk. 240–241; Ks. S. Kluz, *W potrzasku...*, ss. 68–69.

⁵ J.C. Malinowski, *Zarys dziejów Okręgu Lubelskiego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (1945–1956)*, Lublin 1995, ss. 10–11, 20.

⁶ ASRL, Sr-688/47, k. 20; T. Czech, *Inspektorat Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość Biała Podlaska, wrzesień 1945–kwiecień 1947 (powstanie, organizacja i działalność)*, Warszawa 1966, k. 35 (maszynopis pracy magisterskiej w Archiwum WIH w Warszawie).

⁷ ASRL, Sr-964/47, t. I, k. 177. T. Czech, autor przywoływanego już opracowania o WiN-ie na tamtym terenie, arbitralnie — bez żadnego uzasadnienia — uznał te wielkości za zawyżone. Dodajmy, że pracę swą pisał on w Kraju w 1966 r.

⁸ ASRL, Sr-964/47, t. I, kk. 237–238; T. Czech, *Inspektorat...*, kk. 35–36.

⁹ T. Czech, *Inspektorat...*, kk. 35–36, 52. W wewnętrznej publikacji MSW „Kłos” błędnie zaliczony jest

- do dowódców jednego z patroli w oddziale „Korwina” — *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Wyd. MSW, Warszawa 1964, s. 130.
- ¹⁰ T. Czech, *Inspektorat...*, kk. 52–53, 35.
- ¹¹ J.C. Malinowski, *Polityczne manipulacje badaniami naukowymi w Kraju nad historią Polski po II Wojnie Światowej (kilka uwag wstępnych)*, „Dziennik Nowojorski”, cz. I–II — 14 sierpnia 1995, nr 164, ss. 7–8; cz. III — 15 sierpnia 1995, nr 165, s. 7.
- ¹² T. Czech, *Inspektorat...*, k. 84.
- ¹³ Tamże, k. 75.
- ¹⁴ E. Czop, *Powstanie, struktura organizacyjna i zasięg wpływów Puławskiego Inspektoratu Wolność i Niezawisłość (WiN)*, Warszawa 1968 (maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece Uniwersytetu Szczecińskiego), kk. 54–55.
- ¹⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Zespół KW PPR, sygn. I/V/26, k. 46.
- ¹⁶ L. Grot, *Działania ludowego Wojska Polskiego przeciwko zbrojnemu podziemi w latach 1944–1947*, „WPH”, 1973, nr 3, ss. 474–475, 481.
- ¹⁷ T. Czech, *Inspektorat...*, kk. 35, 52; T. Żenczykowski, *Dramatyczny rok 1945*, wyd. II, London 1982, s. 63.
- ¹⁸ Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty*, London 1964, s. 77.
- ¹⁹ W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994, s. 149.
- ²⁰ ASR, Sr-964/47, t. III.
- ²¹ T. Czech, *Inspektorat...*, k. 94.
- ²² Tamże, kk. 147–148.
- ²³ Zbeletyzowany opis tej akcji przedstawił J. Kołkowicz, *Na szlaku WiN-Mitropa*, [Biała Podlaska? przed 1992] (maszynopis powielany).
- ²⁴ ASRL, Sr-688/47, kk. 17, 21; *Informator...*, s. 130; T. Czech, *Inspektorat...*, kk. 52, 147–148. Zbeletyzowany opis tego boju znajduje się w publikacji J. Kołkowicza, *Na szlaku WiN-Kielbaski*, [Biała Podlaska? przed 1992] (maszynopis powielany).
- ²⁵ ASRL, Sr-599/47, kk. 28–29.
- ²⁶ T. Czech, *Inspektorat...*, kk. 59–60; *Informator...*, s. 130 podaje jeszcze patrol por. „Visa” (Zdzisław Wiewióra), około 30 ludzi. O błędnej informacji odnoszącej się do por. „Kłosa” i jego oddziału wspominałem już poprzednio w przyp. 9.
- ²⁷ B. Turek, *Organizacja i działalność KBW w latach 1946–1950*, Warszawa 1963 (maszynopis w Archiwum WIH), kk. 15, 19, 25.
- ²⁸ APL, Zespół AK-WiN, tecz. 96, t. I, k. 12; ASRL, Sr-964/47, t. III, kk. 22, 57; B. Turek, *Organizacja...*, kk. 34, 39–40, 43–44, 46–50; L. Grot, *Działania...*, ss. 484–485; M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 82; M. Pawelczak, ps. „Morwa”, *Wspomnienia*, „Jur”, „Głaz” i „Morwa” — *trzej bracia od „Zapory”*, Lublin 1993 (maszynopis w posiadaniu autora), k. 76.
- ²⁹ B. Turek, *Organizacja...*, k. 41.
- ³⁰ H. Kępski, *Z dziejów walki z reakcyjnym podziemiem na Lubelszczyźnie [w:] 1944–1947. W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce*, red. W. Góra, R. Halaba, Warszawa 1967, s. 307; L. Grot, *Działania...*, ss. 490–491; E. Gronczewski, *Wspomnienia [w:] Czas dokonany. Mój udział w tworzeniu i utrwalaniu władzy ludowej na Lubelszczyźnie*, wstęp, wybór i opracowanie I. Caban, Lublin 1977, ss. 127–165; M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990, s. 84; M. Pawelczak, *Wspomnienia...*, k. 86.
- ³¹ L. Grot, *Działania...*, ss. 487, 491.
- ³² ASRL, Sr-688/47 (koperta).
- ³³ L. Grot, *Działania...*, ss. 484, 487, 491.
- ³⁴ G. Motyka, *NKWD na Lubelszczyźnie*, „Gazeta Wyborcza”, 1–3 października 1994. Dodatek: „Gazeta w Lublinie”, 1 października 1994, nr 229, s. 5. Zob. też R. Malinowski, *Udział jednostek WP i KBW w walce ze zgrupowaniem „Orlika” [w:] Z walk przeciwko zbrojnemu podziemi 1944–1947*, red. M. Turlejska, Warszawa 1966, ss. 269, 271–274, 279.
- ³⁵ L. Dziukiewicz, *Zbrodnia Stalina na Warszawie*, Warszawa 1994, s. 50.
- ³⁶ APL, Zespół AK-WiN, tecz. 88, k. 59.
- ³⁷ G. Motyka, *NKWD...*, s. 5. W publikacji *Powrót żołnierzy AK z sowieckich łagrów*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1995, s. 11 znajdujemy informację o ponad 67 tys. aresztowanych przez tę dywizję.

- ³⁸ J. Sroka, *9 Podlaska Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Biała Podlaska 195, ss. 183–189.
- ³⁹ *Informator...*, s. 107.
- ⁴⁰ APL, Zespół KW PPR, sygn. 1/V/35, kk. 58, 72; tamże, sygn. 1/V/36, kk. 2, 36, 57, 85, 128, 168, 170, 192, 234.
- ⁴¹ ASRL, Sr-599/47.
- ⁴² ASRL, Sr-445/52, kk. 43–44; B. Turek, *Działalność operacyjna KBW w latach 1951–1955*, Warszawa [1964?] (maszynopis w Archiwum WIH), k. 25; *Informator...*, s. 131.
- ⁴³ B. Turek, *Działalność...*, k. 49; *Informator...*, s. 136.
- ⁴⁴ B. Turek, *Działalność...*, k. 49; *Informator...*, s. 126.
- ⁴⁵ APL, Zespół KW PPR, sygn. 1/V/36, kk. 4, 57; B. Turek, *Działalność...*, kk. 17, 135; *Informator...*, ss. 124, 128; *Od „Łupaszki” do „Młota” 1944–1949. Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej*, oprac. T. Łabuszewski i K. Krajewski, Warszawa 1994, ss. 119–120.
- ⁴⁶ *Akcje specjalne od Bieruta do Ochaba*, oprac. i podał do druku H. Piecuch, Warszawa 1996, ss. 183–187, 192, 194.
- ⁴⁷ Tamże, s. 187, wiersze 28–29 od góry (dla przykładu).
- ⁴⁸ H. Majecki, *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie w latach 1944–1956*, Białystok 1980, ss. 182–184.